

# Adam Struzik: rząd powinien podjąć decyzję o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej

– Jako wieloletni samorządowiec, ale też jako lekarz i marszałek województwa w pełni popieram postawę wielu wójtów, burmistrzów i prezydentów, którzy sprzeciwiają się przeprowadzeniu wyborów prezydenckich 10 maja – komentuje postawę władarzy miast i gmin dotyczącą zbliżających się wyborów marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

– Z powodów etycznych, ale też praktycznych nie jest to możliwe. Będziemy mieli do czynienia z nasileniem epidemii w naszym kraju. Nikt o zdrowych zmysłach nie odważy się pójść ani do komisji wyborczych, ani kogokolwiek tam wysłać - podkreśla.

– Uważam, że rząd powinien bardzo szybko podjąć decyzję o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej, bo z taką klęską żywiołową – „niewidzialnym wrogiem” – mamy do czynienia. Jestem głęboko przekonany, że przeprowadzenie wyborów w tym terminie będzie niemożliwe, dlatego też zdecydowanie popieram takie racjonalne postawy samorządowców i obywateli – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Komentarz władarza Mazowsza związany jest z pismami wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy coraz liczniej kierują pisma do Państwowej Komisji Wyborczej o braku możliwości przeprowadzenia wyborów prezydenckich w Polsce na terenach im podległych. Gospodarze gmin w pismach głównie wyrażają troskę o zdrowie i życie mieszkańców.

Polecamy: [Prezydent Płocka: Przeprowadzenie wyborów, jest praktycznie niemożliwe](#)

---

# Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku zatrudni pielęgniarki

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku zatrudni pielęgniarki. Osoby zainteresowane podjęciem pracy proszone są o kontakt: tel. 24 36 46 103 z zastępcą dyrektora ds. Pielęgniarstwa Jolantą Górecką lub przesłanie CV na e-mail: [kancelaria@wszplock.pl](mailto:kancelaria@wszplock.pl)

Fot. Pixabay

---

## Koronawirus. UWAGA! Jeszcze więcej restrykcji i ograniczeń

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił właśnie obostrzenia, które zaostrzają rygor dotyczący wychodzenia z domu. Nowe zasady mają spowolnić rozprzestrzenianie się koronawirusa w Polsce.

### Na czym polegają nowe ograniczenia?

– należy zachować przynajmniej 2 metry odległości od siebie, nawet podczas spaceru. Dotyczy to także rodzin, wykluczone spod nakazu są tylko osoby nieletnie (poniżej 13. roku życia), niepełnosprawne wymagające opieki oraz starsze;

- zakaz wstępu do parków, na bulwary i skwery, a także do innych miejsc rekreacji;
- zakaz wychodzenia z domu osób poniżej 18. roku życia bez opieki dorosłych;
- zakaz korzystania z wypożyczalni rowerów miejskich;
- zamknięte zostaną wszystkie punkty kosmetyczne, usługowe, fryzjerskie, rehabilitacyjne i masażu oraz gabinety tatuażu;
- nie są możliwe wizyty domowe związane z wykonywaniem tych usług;
- w sklepach mogą przebywać maksymalnie trzy osoby, w przeliczeniu na jedną kasę;
- w urzędach pocztowych limit ten ograniczony jest do dwóch osób na jedno okienko;
- na bazarach i targowiskach obowiązuje ograniczenie do trzech osób na jedno stoisko;
- przed wejściem do sklepu trzeba będzie obowiązkowo zakładać rękawiczki;
- w weekendy zamknięte będą wszystkie sklepy budowlane;
- otwarte pozostaną apteki, sklepy spożywcze i drogerie, z tym, że w godzinach 10-12 będą czynne wyłącznie dla osób powyżej 65. roku życia;
- zamknięte zostaną hotele i miejsca noclegowe, wyjątkiem będą budynki, które przeznaczone są do odbywania kwarantanny;
- w zakładach pracy wprowadzony zostaje wymóg odległości co najmniej 1,5 metra między stanowiskami pracy
- formuła kwarantanny zostanie rozszerzona. Ci, którzy zostaną jej poddani od dzisiaj, będą mieli obowiązek całkowitej izolacji, również od swoich bliskich. Jeżeli osoba będzie odbywać kwarantannę w swoim domu, poddani jej będą wszyscy domownicy;
- prywatnych przewoźników, np. busów obowiązywać będą te same zasady, co komunikację publiczną – w pojeździe będzie mogło znajdować się tyle osób, ile wynosi połowa liczby miejsc siedzących;
- w punktach usługowych i stacjach benzynowych pracownicy będą zobowiązani do dezynfekcji łady i np. terminala po

każdym kliencie;

- odwołane są zabiegi rehabilitacyjne;
- przemieszczanie się samochodami prywatnymi jest możliwe, ale ma się odbywać w konkretnym celu, nie ma obostrzeń co do liczby osób, przebywających w samochodzie;
- samotne wychodzenie z domu jest możliwe na krótki spacer, w celu przewietrzenia się lub wyjścia z psem.
- nie należy uprawiać sportu.

Restrykcje obowiązują od dziś od północy, złamanie zakazów lub niedostosowanie się do nakazów grozi karą grzywny do 30 tys. zł. Restrykcje związane z zakładami pracy i hotelami obowiązują od czwartku. Na ulicach będzie więcej patroli policyjnych.

Źródło: onet.pl

---

## **W Płocku przesunięto datę startu roweru miejskiego. Na razie o miesiąc**

**Płock jest kolejnym miastem, które nie uruchomi systemu roweru miejskiego zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami. – Ze względu na sytuację epidemiologiczną zdecydowałem o przesunięciu terminu uruchomienia systemu Płockiego Roweru Miejskiego – zapowiedział prezydent Andrzej Nowakowski.**

System miał ruszyć, podobnie jak przed rokiem, 1 kwietnia. Ale rozwijająca się epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 spowodowała, że prezydent Płocka zdecydował o przesunięciu terminu. – Na razie o jeden miesiąc, czyli do 1 maja – wyjaśnia Hubert Woźniak z biura prasowego ratusza. –

Niewykluczone, że termin ten ulegnie jeszcze zmianie. Nie zapadła też jeszcze decyzja do kiedy Płocki Rower Miejski będzie funkcjonować. Datą zakończenia sezonu wciąż jest ostatni dzień listopada.

Płock nie jest jedynym miastem, które nie uruchomiło systemu roweru miejskiego. System roweru miejskiego wyłączyły m.in.: Ostrów Wielkopolski, Zielona Góra, Żyrardów, Częstochowa, Piotrków Trybunalski oraz Szamotuły.

Fot. UMP.

---

## **Misterny plan legł w gruzach. Policjant nie dał się oszukać płocczaninowi w kwarantannie**

Codziennie dzielnicowi na terenie miasta oraz powiatu płockiego kontrolują czy osoby objęte obowiązkową kwarantanną domową przebywają w miejscu wskazanym do jej odbywania. Policjanci ujawnili już kilka przypadków niestosowania się do tego obowiązku, a jedna z osób objętych kwarantanną domową chciała oszukać dzielnicowego. Misterny plan legł jednak w gruzach przez czujność dzielnicowego – informuje Marta Lewandowska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Od czasu rozpoczęcia działań podjętych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19, dzielnicowi każdego dnia sprawdzają jaki jest stan mieszkańców miasta i powiatu płockiego, którzy pozostają w kwarantannie domowej. – Niestety w kilku przypadkach okazało się, że osoby które powinny przebywać w miejscach wskazanych

do odbywania kwarantanny, nie przebywały w nich z różnych powodów. Tłumaczenia tych osób są nie do przyjęcia w dobie rozprzestrzeniania się groźnego dla życia ludzkiego wirusa – mówi Lewandowska.

Brakiem zdrowego rozsądku i całkowitą ignorancją dla zdrowia i życia innych wykazał się mężczyzna zamieszkujący w Płocku. – Mężczyzna objęty obowiązkową kwarantanną domową. Kiedy dzielnicowy pojawił się w rejonie mieszkania, w którym powinien przebywać mężczyzna, polecił telefonicznie, aby ten po potwierdzeniu danych osobowych pokazał się w oknie mieszkania. I tak też rozmówca zrobił. Jednak sylwetka osoby, która pojawiła się oknie wzbudziła podejrzenia dzielnicowego, że nie jest to mężczyzna, który poddany jest kwarantannie domowej – relacjonuje policjantka.

Dodaje, że policjanci natychmiast sprawdzili kto wprowadza ich w błąd. Okazało się, że mężczyzny objętego kwarantanną domową nie było w mieszkaniu, a znajomy podszył się za niego, potwierdzając jego dane osobowe. – Zarówno płocczanin, który nie przebywał w miejscu odbywania obowiązkowej kwarantanny jak i znajomy podszywający się za niego, muszą teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi.

---

## **Prezydent Płocka: Przeprowadzenie wyborów, jest praktycznie niemożliwe**

Do Edyty Dzielińskiej, komisarza wyborczego w Płocku, Związku Miast Polskich, Państwowej Komisji Wyborczej oraz lokalnym mediów prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

**skierował pismo, w którym informuje, że nie będzie możliwe bezpieczne dla mieszkańców zorganizowanie wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 10 maja 2020 roku.**

Prezydent uzasadnia, że w ocenie płockiego Ratusza zadania wynikające z kalendarza wyborczego w sytuacji minimalizowania zarażenia się wirusem, wybory nie będą możliwe do zrealizowania. W piśmie czytamy między innymi, że problematyczne staje się organizowanie siedzib obwodowych komisji wyborczych czy przyjmowania zgłoszeń na kandydatów do komisji.

Pismo cytujemy w całości:

**Pani  
Edyta Dzielińska  
Komisarz Wyborczy w Płocku I**

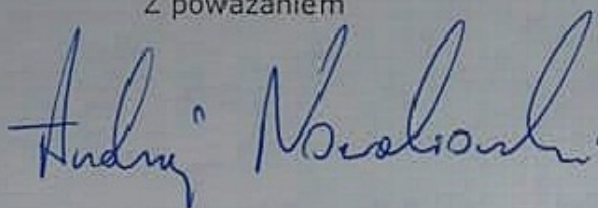
Szanowna Pani,

w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 i skalą zagrożenia, jaką niesie za sobą, informuję, że nie będzie możliwe zorganizowanie wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 maja 2020 r. w sposób bezpieczny dla mieszkańców miasta Płocka - wyborców, członków obwodowych komisji wyborczych i pracowników, którzy biorą udział przy organizacji wyborów. W naszej ocenie zadania wynikające z kalendarza wyborczego, w sytuacji minimalizowania zarażenia się wirusem, nie będą możliwe do zrealizowania. Dotyczy to np. przyjmowania zgłoszeń na kandydatów do obwodowych komisji wyborczych, wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania, dopisywania do spisu wyborców, czy udzielania pełnomocnictw w sytuacji, gdy Urzędy zamykają dostęp osób z zewnątrz oraz minimalizują sposób przyjmowania korespondencji. Kolejna sprawa to przeprowadzenie spotkań organizacyjnych (pierwszych posiedzeń OKW) oraz szkoleń komisji, w przypadku wprowadzenia całkowitego zakazu zgromadzeń.

Problematyczne również staje się organizowanie siedzib obwodowych komisji wyborczych, w sytuacji zamknięcia szkół, przedszkoli i instytucji oraz dbałości o jak najmniejszy kontakt pomiędzy osobami w każdym miejscu. Ponadto jak mogłyby pracować obwodowe komisje wyborcze zachowując procedury i wskazówki odnośnie higieny i odległości od drugiej osoby, wykonując z kolei wszystkie swoje czynności określone w prawie wyborczych oraz związane z ochroną danych osobowych.

Działając w sposób odpowiedzialny oceniam, że przy tym stopniu zagrożenia, które nie zakończy się 11 kwietnia 2020 r. i informacjach o prognozach, przygotowanie organizacyjne, logistyczne i ludzkie miasta Płocka do przeprowadzenia wyborów w ustalonym terminie, jest praktycznie niemożliwe.

Z poważaniem



Otrzymują:

1. adresat
2. Związek Miast Polskich
3. Państwowa Komisja Wyborcza w Warszawie
4. Lokalne Media
5. WOR - a/a

Urząd Miasta Płocka  
Stary Rynek 1, 09-400 PŁOCK  
tel: 24 364 55 55, fax: 24 367 14 02, prezydent@plock.eu, www.plock.eu

19 ~~2020~~ 20

#PŁOCK #MIASTORÓDZIE



# Wybory w czasie pandemii. Niech oni sobie wybierają kogo chcą

Wiele osób zadaje mi pytanie, czy pójdę na wybory, które pomimo panującej epidemii, nadal są planowane na 10 maja? Nie, nie pójdę. Bo zdrowie i życie moich bliskich jest dla mnie wartością bezwzględną. Nie ma takiej siły i osoby, która nakłoniłaby mnie do wrzucenia mojego głosu do urny. – Niechże oni zrobią te wybory, niech wybiorą swojego Andrzeja – mówił w „Faktach po Faktach” w TVN24 znany, polski aktor Maciej Stuhr, pytany o wybory prezydenckie.

Zgadzam się z aktorem w każdym wypowiedzianym przez niego wyrazie. Co więcej, myślę, że wiele milionów Polaków ma podobne podejście. Od kilku tygodni zasypywani jesteśmy hasłem – zostań w domu! Nie po to zamknięto nas w domach na wiele tygodni – odcięto dzieci, młodzież, studentów od możliwości normalnej nauki, wiele tysięcy Polaków pozbawiono możliwości zarobku, aby 10 maja narazić zdrowie, a może nawet i życie dla zaspokojenia czyichś ambicji politycznych.

W imię czego to zrobić? W imię prezydenta RP, który lansuje się przed kamerami przy taśmach produkujących płyn do dezynfekcji? A może w imię prezydenta, którego wszystkie media pokazują, jak modli się w Częstochowie? Może w imię kandydatów, których programy wyborcze znajdujemy jedynie w internecie na ich stronach. Media żyją pandemią. Koronawirus zdominował nasze życie. Kto dziś ogląda telewizję, bo ciekawy jest co powiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska, Władysław Kosiak-Kamysz, Andrzej Duda czy Szymon Hołownia? Polacy czekają na wiadomości w każdej możliwej telewizji, aby dowiedzieć się czy zwiększa się liczba osób zarażonych, czy są kolejne ofiary śmiertelne.

O przełożenie daty wyborów do rządzących apelują lekarze, politycy i zwykli ludzie. Na Facebooku, na Twitterze są to komentarze pisane w dziesiątkach, a pewnie nawet w setkach tysięcy. Nawet zwolennicy partii rządzącej odwołują się do premiera, do prezydenta, aby nie narażać Polaków. Do wyborów zostało zaledwie 6 tygodni, a pandemia w naszym kraju ma się coraz lepiej. Z doby na dobę, z godziny na godzinę przybywa zarażonych, przybywa ofiar. Za kilka tygodni nie będzie lepiej. Wiele osób wraca z zagranicy na święta. Czy myślicie, że będą przestrzegać zasad kwarantanny? Znając życie, wyjdą na świąteczne zakupy.

Tymczasem z piątku na sobotę, czyli na 6 tygodni przed wyborami, podczas nocnych obrad w sejmie Prawo i Sprawiedliwość przegłosowało zmiany w kodeksie wyborczym. Rządzący chcą wprowadzenia głosowania korespondencyjnego (dotychczas głosowały w ten sposób osoby niepełnosprawne) dla osób po 60 roku życia, chorych i objętych kwarantanną. Wszystko po to, aby nie wprowadzić stanu klęski żywiołowej czy stanu nadzwyczajnego, który umożliwiłyby bez problemu przesunięcie daty wyborów.

Natychmiast jednak Polacy przypomnieli rządzącym, że to oni właśnie walczyli z głosowaniem korespondencyjnym. – To jest potężna dziura w systemie wyborczym. Były takie afery w Polsce, były kupowane głosy – tak w 2017 roku polityk PiS Marcin Horała komentował możliwość głosowania korespondencyjnego. No i niby dla polityków, którzy zmieniają zdanie jak zawieje wiatr, mamy narażać swoje zdrowie? Skoro ktoś rozgrywa politycznie życie Polaków, to z czystym sumieniem nie skorzystam z konstytucyjnego prawa oddania głosu. – A oni jak chcą, niech wybierają sobie Andrzeja – parafrazując Macieja Stuhra.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy poseł Elżbietę Gapińską. – *Cały świat zmaga się z koronawirusem. To czas gdy jedni pomagają słabszym, zagrożonym, przedsiębiorcy próbują utrzymać miejsca pracy, pracownicy służby zdrowia,*

*których uważam za bohaterów, pomagają chorym.*

*To niestety także czas, gdy wiele osób lansuje się, pojawiają się spekulanci, zwykli oszuści, a bezwzględni politycy próbują, dla swoich celów wmawiać obywatelom, że w obecnej sytuacji udział w wyborach jest bezpieczny. Otóż nie jest! Nie powinniśmy narażać życia swojego i naszych bliskich. Gdyby było bezpiecznie, to byśmy nie żyli od dwóch tygodni w kwarantannie.*

*Pandemia zachorowań na covid -19 w Polsce to nie jest czas na jakiegokolwiek wybory. To czas aby zapewnić Polakom maksymalnie możliwe bezpieczeństwo zdrowotne, aby zadbać o tych, którzy zachorują i tych, którzy przebywają w kwarantannie. To czas, gdy po pierwsze myślimy o zdrowiu nas i naszych bliskich, po drugie myślimy o bezpieczeństwie finansowym naszych rodzin. I tylko te dwa tematy obchodzą Polaków obecnie, więc wybory trzeba zostawić na inny czas. Trzeba ostatecznie zakończyć ten dyskurs, poprzez wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych, a politycy muszą zająć się pomaganiem ludziom. Ta pomoc musi być realna, aby zabezpieczyć zarówno miejsca pracy, jak i pracodawców.*

*W tym miejscu wypada, a wręcz należy zadać pytanie. Co Prawo i Sprawiedliwość chce ukryć tą "wrzutką" o zmianie prawa wyborczego? Od czego chce odwrócić uwagę mediów i opinii publicznej?*

*Przypomnijmy. Od początku pandemii w Polsce potwierdzono 1862 przypadki zakażenia, z czego w niedzielę (29 marca) przybyło 249 przypadków. Zmarły 22 osoby.*

---

# Koronawirus. Naczelna Rada Lekarska apeluje o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej

– Codziennie walczymy o każdego pacjenta i wiemy, ilu nieszczęściom można zapobiec. Nasza lekarska powinność nakazuje nam nie tylko leczyć, ale i zapobiegać. Dlatego nasz apel jest wołaniem o uniknięcie niepotrzebnych narażeń, cierpień i strat – czytamy w apelu Naczelnej Rady Lekarskiej, który skierowano do premiera. Co jeszcze lekarze napisali w piśmie skierowanym do Mateusza Morawieckiego?

Apel Naczelnej Rady Lekarskiej publikujemy w całości:

“W imieniu środowiska lekarskiego, kierując się troską o stan zdrowia wszystkich mieszkańców naszego kraju, Naczelna Rada Lekarska apeluje do Prezesa Rady Ministrów o wprowadzenie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej stanu klęski żywiołowej z powodu rozszerzającej się epidemii koronawirusa COVID-19.

Rosnące statystyki zakażeń wskazują, że nasz kraj znajduje się w fazie dynamicznego rozszerzania się epidemii. Najbliższe 30 dni okażą się kluczowe w walce z wirusem. Wprowadzenie stanu klęski żywiołowej na ten okres rozszerzy możliwości zastosowania środków prawnych ograniczających do niezbędnego minimum wszelkie przejawy aktywności publicznej, zawodowej i społecznej, która w krytycznym okresie epidemii może powodować nie tylko istotne zwiększenie zagrożenia dla życia i zdrowia obywateli, ale także przedłużenie epidemii.

Doświadczenia innych krajów, w których epidemia rozpoczęła się wcześniej niż w Polsce, wskazują, że aby całkowicie wygasić jej ogniska, ograniczenia zgromadzeń, zakazy

organizacji imprez masowych powinny być utrzymane tak długo, jak długo stwierdzone będą nowe przypadki zachorowań. W tym stanie rzeczy Państwo Polskie nie będzie mogło zapewnić swoim obywatelom bezpieczeństwa życia i zdrowia podczas egzaminów ósmoklasisty, egzaminów maturalnych, a także wyborów prezydenckich, co w sposób oczywisty powinno prowadzić do ich odłożenia w czasie. Walka o zdrowie i życie obywateli naszego kraju w czasie epidemii wymaga poświęceń od wielu lekarzy i lekarzy dentyków, a także wsparcia i odpowiedzialnych decyzji rządzących w imię obrony wartości najwyższych dla naszego istnienia.

W najnowszej historii naszego kraju jest wiele budujących przykładów, kiedy polityczne i partyjne cele ustępowały miejsca obronie życia i zdrowia obywateli. O to i my, lekarze, apelujemy. Codziennie walczymy o każdego pacjenta i wiemy, ilu nieszczęściom można zapobiec. Nasza lekarska powinność nakazuje nam nie tylko leczyć, ale i zapobiegać. Dlatego nasz apel jest wołaniem o uniknięcie niepotrzebnych narażeń, cierpień i strat.”

---

## **Arkadiusz Iwaniak wsparł płocki szpital na Winiarach. Przekazał placówce dietę posełską**

2,5 tys. złotych przekazał płockiemu szpitalowi na Winiarach Arkadiusz Iwaniak, poseł Lewicy. – Placówka będzie wiedziała na co przeznaczyć te pieniądze, co jest najbardziej potrzebne. Jest to równowartość mojej diety poselskiej –

**mówi nam polityk.**

– Chciałem jakoś pomóc i ta forma pomocy wydała mi się najbardziej logiczną. Nie umiem szyć maseczek, których wiem, że wszędzie brakuje. Zdaję sobie sprawę, że każda pomoc i wsparcie dla szpitala z mojego rodzinnego miasta jest ważna w tych trudnym dla nas wszystkich czasie – tłumaczy nam Arkadiusz Iwaniak. – Dyrekcja szpitala najlepiej wie, na co przeznaczyć pieniądze – dodaje. Poseł na tę chwilę wpłacił na konto placówki 2,5 tys. zł.

Pomimo tego, że w sejmie trwały wczoraj obrady, do Arkadiusza Iwaniaka dodzwoniliśmy się bez problemu. Okazało się, że poseł jest w swoim mieszkaniu. Dlaczego został w domu? – Miałem kontakt z osobą zarażoną kornawirusem i pracuję z domu – wyjaśnia. – Jestem połączony z salą obrad, a głosować będę zdalnie.

Fot. Archiwum prywatne Arkadiusza Iwaniaka.

---

## **Koronawirus a pieniądze. Mowa nienawiści w naszym kraju kwitnie niczym zaraza**

W obliczu pandemii obserwujemy najróżniejsze zachowania ludzi. Jesteśmy świadkami wspaniałych gestów, nadludzkich działań czy niewyobrażalnego wręcz poświęcenia ze strony personelu medycznego. Z drugiej zaś strony istnieje nadal to potworne zło, z którym – o ile sprzed czasów pandemii dało się żyć – dziś brakuje słów na pełne nienawiści komentarze czy wypowiedzi.

Niestety po przeczytaniu i wysłuchaniu mnóstwa doniesień medialnych, dochodzę do wniosku, że żyję w jakimś matriksie, zupełnie dla mnie niezrozumiałym. Otacza mnie świat pełen ludzkiej nienawiści, złości. Nie ośmielę się porównać tych zachowań do zwierzęcych. Zwierzęta na to nie zasługują.

Zacznę od Roberta Lewandowskiego – sportowca, piłkarza, którego żadnemu, prawdziwemu – podkreślam – prawdziwemu Polakowi przedstawiać nie trzeba. Otóż kilka dni temu media obiegła wiadomość, że małżonkowie Lewandowscy przekazali milion euro (ponad 4,5 mln zł) na walkę z pandemią. Piękny, wspaniały gest. I bardzo wiele osób tak to odbiera. Niestety fala hejtu, która uderzyła w sportowca i jego rodzinę nie mieści się w żadnych normach. Kto je pisze? Zapewne “prawdziwi” Polacy i katolicy, dla których podarowanie komuś czegoś bezinteresownie oznacza nieznaną i zapewne długo niepoznany świat. Otóż Robert Lewandowski nie musiał nikomu nic dawać i nic przekazywać drodzy hejterzy. To człowiek, który ciężko zapracował na swoje pieniądze. Płaci podatki, jak każdy z nas. A milion euro, które przekazał Polakom, aby pomóc, mógł równie dobrze wydać chociażby na... garnitury.

Następnie Dominika Kulczyk, która również ze swoich prywatnych pieniędzy podarowała 20 mln zł., które otrzyma Fundacja Lekarze Lekarzom na zakup diagnostycznego i ochronnego sprzętu medycznego. Niestety Polkę spotkała podobna sytuacja opisana wyżej. Komentujący wypomnieli, jak się dorobiła tych pieniędzy, że “przecież powinna więcej dać”. A tymczasem Dominika Kulczyk to prywatna osoba – podobnie jak Lewandowski – i nic, ale to nic, nie musi nikomu dawać bezinteresownie. Do darczyńców dołączył również Kuba Błaszczykowski, piłkarz (zresztą mój ulubieniec), który po raz kolejny pokazywał swoje wielkie serce. Przekazał przeszło 400 tysięcy złotych na walkę z niewidzialnym wrogiem, jakim jest koronawirusa SARS-CoV-2. Według niektórych to jednak za mało. Komentujący wyliczają Błaszczykowskiemu zarobki. Niebawale!

Wśród setek przeczytanych komentarzy nie znalazłam, niestety, aby ktoś wspomniał o spółkach skarbu państwa, które utrzymywane są z pieniędzy podatnika. Dla porównania jedynie podam, że PKN Orlen ostatnio pochwalił się, że zwiększa kwotę wsparcia do walki z koronawirusem, z (uwaga!) 6 mln do... 10 mln. Wszystkie media ogólnopolskie i lokalne były o tym uroczyście i z pompą powiadomione. No w sumie, zagłębiając się w temat, koncern również nic nie musiał. Bo równie dobrze, mógł wypłacić kadrze kierowniczej premie "za ciężką pracę". Z kolei KGHM Polska Miedź zakupiła sprzętu za... 20 mln, czyli tyle ile podarowała na walkę z COVID-19 Dominika Kulczyk – prywatna osoba. Grupa Lotos – 5 mln zł. Energa niecały 1 mln zł. No i geście "dobrej woli" firma powstrzymała windykacje wobec klientów, którzy nie opłacili rachunków za pobór energii elektrycznej. PKO BP – 9 mln zł, Grupa PERN – 1 mln zł, PZU – 6 mln zł. Jak dobrze poszukać w internecie, publikowana jest na bieżąco lista darczyńców – firm prywatnych oraz spółek państwowych. Kolejny raz użyję słowa – niestety – przeważają tam osoby prywatne.

Wśród komentujących większość uważa jednak, że Błaszczkowski, Kulczyk, Lewandowski i wielu innych prywatnych darczyńców okazało wspaniałe gesty i ogromne serca. Ludzie argumentują, że przecież to tylko kwestia dobrej woli biznesmenów czy sportowców – nie muszą wspomagać państwa polskiego w walce z pandemią, a tymczasem stają się przykładem do naśladowania.

No i na koniec. Drogi hejterze ile ty podarowałeś szpitalowi, pielęgniarce, wolontariuszom czy osobom przebywającym w kwarantannie?